

Sygn. akt VU 145/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

Protokolant stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku H. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania H. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 25 kwietnia 2008 r. sygn. (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni H. B. prawo do renty rodzinnej po mężu B. B. od dnia(...) na stałe;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz wnioskodawczyni H. B. kwotę 330,00 zł (trzysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V U 145/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawczyni H. B. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. B..

W uzasadnieniu wskazano, że z przedłożonego aktu małżeństwa wynika, iż Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. orzekł separację małżeństwa z dniem 3 września 2002 roku, zatem do śmierci męża B. B. wnioskodawczy nie pozostawała we wspólności małżeńskiej.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczyni podniosła, że jedynym powodem orzeczenia separacji był wyjazd wnioskodawczyni do Kanady w celu podjęcia leczenia, co było możliwe po uzyskaniu pobytu stałego w Kanadzie i objęcia jej tam ubezpieczeniem zdrowotnym. W Kanadzie wnioskodawczyni przebywała 3 lata. Zarówno przed wyjazdem jak i po powrocie wnioskodawczyni zamieszkiwała wspólnie z mężem, prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie pokrywali wszystkie wydatki związane z utrzymaniem domu.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w sprawie VU 1099/08 oddalił odwołanie wnioskodawczyni od przedmiotowej decyzji. Podstawą oddalenia odwołania było ustalenie faktu orzeczenia między

B. B. i wnioskodawczynią separacji i brak orzeczonych wyrokiem sądu lub ugodą sądową alimentów na rzecz wnioskodawczyni od jej męża.

Apelacja od wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009 roku w sprawie IIIAUa 114/09.

W dniu 24 lipca 2014 roku wnioskodawczyni złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2008 roku. Jako podstawę wznowienia postępowania wnioskodawczyni wskazała wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 13 maja 2014 roku, w którym Trybunał wskazał, że potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub ugoda sądowa, lecz także umowa małżonków w tym zakresie zawarta również w sposób dorozumiany, a o jej istnieniu może świadczyć to, że alimenty były faktycznie uiszczane przez męża do dnia jego śmierci na rzecz powódki.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił wyrok Sądu Apelacyjnego z Łodzi z dnia 13 sierpnia 2009 roku w ten sposób, że uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 13 listopada 2008 roku i sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił stan faktyczny:

B. B. urodzony w dniu (...), zmarły w dniu (...) roku, w dniu 19 stycznia 1985 roku zawarł związek małżeński z H. S..

Dnia 3 września 2002 na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. w sprawie I Ns 78/02 orzeczono między małżonkami separację.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 9-10 akt ZUS rentowych; odpis skrócony aktu małżeństwa k. 11-12 akt ZUS rentowych; postanowienie k. 17 akt I Ns 78/02)

Przyczyną orzeczonej separacji między małżonkami B. była konieczność wyjazdu wnioskodawczyni H. B. na leczenie do Kanady. Jako osoba pozostająca w stanie wolnym mogła ubiegać się o pobyt stały i zamieszkać u syna oraz zostać objęta ubezpieczeniem zdrowotnym.

U wnioskodawczyni w 1999 roku zdiagnozowano poszerzenie układu komorowego. W 2007 roku w badaniu CT stwierdzono wodogłowie czterokomorowe bez cech aktywności – jak w badaniach poprzednich dostarczonych do porównania. W Polsce zaproponowano wnioskodawczyni leczenie operacyjne – wstawienie zastawek w mózgu, które było ryzykowne ze względu na ogólny stan zdrowia wnioskodawczyni zwłaszcza z uwagi na stan jej serca. W Kanadzie wnioskodawczyni podjęła leczenie pozaoperacyjne. Wnioskodawczyni przebywała w Kanadzie 3 lata.

Zarówno przez wyjazdem do Kanady, jak i po powrocie z Kanady, do chwili śmierci B. B. wnioskodawczyni prowadziła z mężem B. B. wspólne gospodarstwo domowe, nie doszło do ustania pożycia małżeńskiego. Małżonkowie wspólnie mieszkali w mieszkaniu należącym do wnuczka wnioskodawczyni oraz wspólnie decydowali o wszystkich sprawach dotyczących ich wspólnego majątku i dotyczącego ich małżeństwa. Nie doszło do rozpadu pożycia małżeńskiego, małżonkowie nie podzielili w żaden sposób mieszkania, wspólnie korzystali z wszystkich pomieszczeń. Ponieważ oboje małżonkowie byli osobami schorowanymi wzajemnie wspierali się i pomagali sobie przy codziennych obowiązkach - sprzątaniu, przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów. W sytuacji, gdy wnioskodawczyni źle się czuła, B. B. opiekował się wnioskodawczynią, pomagał wstawać i chodzić, robił zakupy.

Małżonkowie B. wspólnie decydowali o posiadanych pieniądzech. Znacznie wyższe świadczenie otrzymywał B. B.. Oddawał on około 1.000 złotych co miesiąc wnioskodawczyni. Z tych pieniędzy wnioskodawczyni robiła dla siebie i męża zakupy w postaci żywności, leków, ubrań, środków czystości oraz dokonywała opłaty za mieszkanie i media. Resztę pieniędzy za zgodą wnioskodawczyni B. B. wpłacał na mieszkanie synowi z G.. H. B. miała rentę w wysokości o połowę niższą niż świadczenie męża. Bez środków finansowych B. B. nie byłoby ją stać na dokonanie opłat, na zakupy drogich leków, ubrań środków czystości czy zaspokojenie innych podstawowych potrzeby życiowych. Małżonkowie

wspólnie załatwiali wszystkie sprawy, robili remonty we wspólnym mieszkaniu, wspólnie wyjeżdżali do rodziny B. B. do syna do G..

W okresie gdy wnioskodawczyni przebywała w Kanadzie małżonkowie pozostawali w stałym kontakcie telefonicznym. B. B. nadal mieszkał w mieszkaniu wnuczka wnioskodawczyni, dbał o mieszkanie i dokonywał wszystkich opłat ze swoich środków.

Małżonkowie wspólnie zdecydowali, że po śmierci B. B. będzie pochowany w G., gdyż tam był pochowany jego syn. Sprawy pogrzebowe załatwiała rodzina B. B., gdyż H. B. była chora na zapalenie płuc.

(dowód: zeznania H. B. k. 74v-75 w związku z k. 83v, k.83v-84; zeznania M. D. k. 75-76; zeznania R. B. k. 76-76v; zeznania K. B. k. 76v-77; dokumentacja medyczna k. 15-21)

Wnioskodawczyni urodzona w dniu (...) posiada prawo do renty. W 2008 roku uzyskiwała świadczenie w wysokości 812,47 złotych.

(dowód: decyzja z dnia 1.03.2008 rok k. 109 akt ZUS H. B.)

W dacie zgonu B. B. miał ustalone prawo do emerytury. B. B. w 2008 roku uzyskiwał emeryturę w łącznej wysokości 1811,14 złotych wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem energetycznym i świadczeniem pieniężnym.

(okoliczność bezsporna; dowód: decyzja z dnia 1.03.2008 roku k. 29 akt ZUS)

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje :

Odwołanie jest uzasadnione.

Zgodnie z art. 65 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Ustęp 2 wyżej cytowanego przepisu stanowi zaś, że przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

W myśl art. 70 ust. 1 w/w ustawy do renty rodzinnej uprawniona jest wdowa jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Ust 3 powołanego przepisu przewiduje, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W sprawie spór dotyczył interpretacji powołanego wyżej przepisu, gdyż bezspornym było, iż między wnioskodawczynią a B. B. orzeczona została separacja, która nie została do chwili śmierci zniesiona.

W spornym zakresie rozumienia przesłanki wymaganej do ustalenia prawa do renty rodzinnej małżonki pozostającej w separacji, która powinna mieć w dniu śmierci męża prawo alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach), w judykaturze, w tym także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiły istotne rozbieżności interpretacyjne.

Z jednego nurtu judykatury (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2007 roku, I UK 67/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 97 oraz w szczególności z dnia 9 marca 2011 roku, III UK 84/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 100), wynikało, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej należy do imperatywnych norm prawa ubezpieczeń społecznych, przez co nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca rozumienie prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową wyłącznie na podstawie art. 60 k.r.o. W tej argumentacji wskazywano, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, o którym mowa w art. 27 k.r.o., obciąża oboje małżonków w czasie małżeństwa, a więc nierozwiedzionych i dlatego nie ma zastosowania po ustaniu małżeństwa. Przepis ten nie normuje obowiązku alimentacyjnego sensu stricto pomiędzy małżonkami, ale wymaga aby każdy małżonek według swych sił i możliwości przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny. Obowiązek ten związany tylko z małżeństwem powstaje przez zawarcie małżeństwa i gaśnie wraz z jego ustaniem lub unieważnieniem. Obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie tego przepisu nie rozciąga się na okres po rozwodzie, co oznacza, że prawo do alimentów rozwiedzionego małżonka musi być ustalone na podstawie art. 60 k.r.o. Tylko ten przepis stanowi podstawę prawną ustalenia alimentów dla rozwiedzionego małżonka. W tej restrykcyjnej wykładni gramatycznej w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach "chodzi o indywidualne prawo do alimentów dla małżonki rozwiedzionej, a nie o obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny z art. 27 k.r.o. w czasie małżeństwa. Znaczenie ma więc prawo (obowiązek) ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, które obciąża małżonka rozwiedzonego". Ponadto obowiązek alimentacyjny wobec małżonka rozwiedzonego zależy od niedostatku bądź istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego i nie musi być nieograniczony czasowo, skoro wygasa z zawarciem nowego małżeństwa lub po określonym czasie. W tej koncepcji prawo do alimentów, od którego zależy prawo do renty rodzinnej dla małżonki rozwiedzionej, może zostać orzeczone lub ugodzone wyłącznie na podstawie art. 60 k.r.o. w związku z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach, ale już nie na podstawie art. 27 k.r.o.

Natomiast według odmiennej argumentacji jurysdykcyjnej, zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 roku, III UK 69/10 (LEX nr 1001326), wynikające z art. 27 k.r.o. zobowiązanie przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny ma alimentacyjny charakter i taki też charakter ma wyrok lub uгода sądowa potwierdzające to zobowiązanie. Uprawniało to wyrażenie stanowiska, że określony w art. 60 k.r.o. obowiązek łożenia alimentów na rzecz rozwiedzionego współmałżonka stanowi kontynuację tego wcześniejszego zobowiązania, a zatem "rozwiedziona małżonka legitymująca się w chwili śmierci męża, uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ugodą sądową zobowiązująca byłego małżonka do łożenia na jej rzecz kwoty pieniężnej tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny należy do grona podmiotów objętych hipotezą normy art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach" i w razie spełnienia pozostałych warunków wymienionych w ust. 1 lub ust. 2 tego artykułu nabywa prawo do renty rodzinnej. Wprawdzie z orzeczenia rozwodu określone w art. 27 k.r.o. zobowiązanie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wygasa lub ulega przekształceniu w obowiązek alimentacyjnego byłych małżonków oparty na innej podstawie prawnej (art. 60 k.r.o.), ale zawarta uгода sądowa lub wydany na podstawie art. 27 k.r.o. prawomocny wyrok pozostają w obrocie prawnym, jeżeli nie zostały zmienione wskutek zmiany okoliczności w trybie art. 138 k.r.o. Tak było także w poddanej kasacyjnemu rozpoznaniu sprawie, w której były mąż skarżącej ubezpieczonej miał dobrowolnie wykonywać ugodzone świadczenia alimentacyjne sensu largo aż do daty jego zgonu.

Dla rozstrzygnięcia rozbieżności interpretacyjnych ujawnionych w zreferowanych judykatach najwyższej instancji sądowej istotne znaczenie ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 roku, SK 61/13 (OTK-A 2014 Nr 5, poz. 52; Dz. U. z 2014 r. poz. 683), który uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny argumentował, między innymi, że małżonki rozwiedzione, które nie zostały uznane w wyroku rozwodowym za wyłącznie winne rozkładu pożycia małżeńskiego mogą wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. Samo spełnianie przesłanek żądania alimentów od byłego męża nie jest cechą istotną (relewantną) uzasadniającą

jednakowe traktowanie przez ustawodawcę porównywalnych podmiotów. Taką cechą istotną (relewantną) w ujęciu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest warunek, aby małżonka rozwiedziona "miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony". W takiej sytuacji faktycznej i prawnej znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, ale również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Tylko wtedy, gdy małżonki rozwiedzione nie podjęły żadnych działań zmierzających do ustalenia lub wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, nie dochodzi do konkretyzacji abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege, a zatem tylko wówczas nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem "ustalonym" w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W porównywalnej sytuacji znajdują się zatem tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo do alimentów, tj. uzyskały świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskały korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Wprowadzone przez ustawodawcę w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym Trybunał Konstytucyjny uznał za konstytucyjnie nieracjonalne, nieproporcjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, konkludując, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Opisany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wiąże z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji RP także sądy powszechne, został również powołany przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2014 roku w sprawie IIIAUa 1226/14. Należało zatem uznać w konsekwencji, iż konstytucyjnie usprawiedliwione jest adekwatne stanowisko, że małżonka rozwiedziona (także pozostająca w chwili śmierci męża w separacji), która po orzeczonej separacji nadal otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą pozasądową kwoty ugodzonego obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.), legitymuje się po śmierci męża dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową w związku z ustaniem małżeństwa przez rozwód (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

W danej sprawie wnioskodawczynie wykazywała, iż orzeczona separacja była fikcyjna, gdyż wyłączną przyczyną jej orzeczenia był wyjazd wnioskodawczynie na leczenie do Kanady, nie doszło natomiast do ustania pożycia małżeńskiego, małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Należy w tym miejscu podnieść, iż powołany wyżej przepis art. 70 ust. 3 wyróżnia dwa stany prawne: małżonka rozwiedzonego (w separacji) oraz małżonka – wdowca, który do dnia śmierci zmarłego nie pozostawał z nim we wspólności małżeńskiej. Dotyczy zatem sytuacji, gdy osoba jest rozwiedziona (w separacji) i wówczas małżonkowie nie są związani ze sobą formalnym aktem małżeńskim. Wówczas brak wspólności małżeńskiej wynika z mocy samego prawa i z orzeczenia sądu o rozwodzie czy separacji. Nie może być zatem sytuacji, gdy małżonków nie wiąże formalny akt małżeński, a istnieje faktyczna wspólność małżeńska, jako przesłanka do nabycia prawa do renty rodzinnej.

Jednocześnie w przypadku gdy istnieje małżeństwo formalne (brak rozwodu czy separacji) przesłanką niezbędną do nabycia prawa do renty jest o pozostawanie małżonków we wspólności małżeńskiej w myśl art. 70 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach FUS. Do sytuacji, gdy małżeństwo istnieje formalnie, ale małżonkowie nie pozostają we wspólności małżeńskiej odnosi się przepis art. 70 ust. 3 ustawy. Sytuacja ta jest zatem zrównana z sytuacją małżonka rozwiedzonego (w separacji).

W sprawie zatem okoliczność, iż doszło do orzeczenia separacji, a zatem w chwili śmierci B. B. wnioskodawczyni nie wiązała z mężem formalny, prawny akt małżeński, przesądza o konieczności stosowania w sprawie art. 70 ust. 3 ustawy. Okoliczności zaś podnoszone przez wnioskodawczynię miały znaczenie w kontekście ustaleń faktycznych co do świadczenia przez B. B. dobrowolnej alimentacji na rzecz wnioskodawczyni.

W danej sprawie wnioskodawczyni wykazała, iż spełnia przesłanki do uzyskania prawa do renty rodzinnej. Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania wnioskodawczyni oraz powołanych świadków, a także częściowo w oparciu o dokumentację zawartą w aktach rentowych obojga małżonków, dokumentację medyczną wnioskodawczyni.

Z ustalonego na podstawie ww. dowodów stanu faktycznego wynikało, iż B. B. i wnioskodawczyni faktycznie pozostawali we wspólnym pożyciu małżeńskim i wspólnie decydowali o wszystkich istotnych sprawach małżeńskich, majątkowych, rodzinnych, zdrowotnych i finansowych. Oznaczało to zatem w szczególności, iż B. B. realizował swoje obowiązki alimentacyjne wobec wnioskodawczyni. Chodziło przy tym zarówno o obowiązki alimentacyjne o charakterze osobistym polegającym na opiece, pomocy, wsparciu drugiego małżonka, który był chory i wymagał pomocy i opieki, ale również obowiązki alimentacyjne o charakterze finansowym poprzez dostarczanie środków utrzymania w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o. B. B. posiadał niewątpliwie znacznie wyższą emeryturę niż wnioskodawczyni. W chwili śmierci wysokość ta wynosiła ponad 1.800 złotych, podczas gdy wnioskodawczyni ledwie ponad 800 złotych. Z uwagi na potrzeby wnioskodawczyni zwłaszcza związane z jej leczeniem, zakupem leków, środki jakimi dysponowała były stanowczo niewystarczające, aby mogła sama utrzymać z nich siebie i 3 pokojowe mieszkanie. Na okoliczność, iż B. B. realizował obowiązek alimentacyjny, a wnioskodawczyni była uprawniona do świadczeń alimentacyjnych w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o. świadczą zeznania świadków. Z zeznań tych wynikało zatem, że B. B. realizował swój obowiązek alimentacyjny właśnie poprzez pozostawanie z wnioskodawczynią w faktycznym wspólnym pożyciu. Powyższe wiązało się z wspieraniem małżonki w chorobie, zapewnienie jej opieki, dostarczanie środków finansowych na zakup leków, żywności, odzieży, decydowanie o dokonywaniu opłat czy wykonywaniu remontów. Alimentacja ta miała charakter dobrowolnej alimentacji. Zeznania świadków są spójne i jasne, są przy tym o tyle wiarygodne, iż świadkami są członkowie rodziny B. B. – jego syn, synowa, siostrzenica. W przypadku zatem gdyby doszło do konfliktu między małżonkami B. i faktycznego rozpadu małżeństwa, sporu na tle alimentacyjnym czy dotyczącym majątku, świadkowie ci mogliby nie chcieć w ogóle zeznawać w sprawie. Co więcej z treści zeznań i ze sposobu odnoszenia się do wnioskodawczyni wynikało, że między małżonkami oraz między wnioskodawczynią a rodziną męża nie było żadnego konfliktu, nadal go nie ma, a rodzina B. B. odnosi się do wnioskodawczyni z szacunkiem, miłością nazywając ją ciocią mimo upływu około 7 lat od śmierci jej męża.

Mając zatem na uwadze, że renta rodzinna stanowi pochodną emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy zmarłego i spełnia w szczególności alimentacyjną funkcję, Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z dnia 18 grudnia 2014 roku (IIIUK 54/14, LEX), iż konstytucyjnie nieakceptowalna byłaby dyskryminacja (dalsze pokrzywdzenie) pozostającej w separacji osoby, która w czasie trwania małżeństwa znalazła się w trudnej sytuacji zdrowotnej i życiowej, a następnie – co wynikało z ustaleń faktycznych - po orzeczonej separacji jej mąż do dnia śmierci dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny na podstawie art. 27 k.r.o. wynikający z porozumienia między małżonkami (ugody pozasądowej) w postaci dobrowolnej alimentacji. Dlatego dobrowolne alimentowanie wnioskodawczyni przez jej męża do jego śmierci powinno podlegać konstytucyjnej ochronie prawa do renty rodzinnej na równi z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową po ustaniu małżeństwa (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Skoro zatem wnioskodawczyni udowodniła przesłanki z art. 70 ust.3 ww. ustawy do nabycia prawa do renty rodzinnej Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. B. na stałe od dnia 9 marca 2008 roku (tj. od dnia śmierci B. B.). Sąd miał w tym względnie na uwadze, iż zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego.

W utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skutkiem uznania za niekonstytucyjne przepisów w określonym zakresie jest obowiązek zapewnienia przez wszystkie sądy, które orzekły na podstawie niekonstytucyjnych przepisów prawa, stanu zgodnego z Konstytucją w zakresie wiążąco rozstrzygniętym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (por. uchwałę z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNAPiUS z 2001 r. Nr 23, poz. 685 i wyroki: z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNAPiUS z 2004 r. Nr 2, poz. 36, z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPiUS z 2002 r. Nr 23, poz. 58, z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPiUS z 2002 r. Nr 23, poz. 581, z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNAPiUS z 2004 r. Nr 3, poz. 47, z dnia 18 maja 2010 r., III UK 2/10, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 278 i z dnia 4 lipca 2012 r., III UK 132/11 - niepublikowany). Skoro uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie (ex tunc), przeto nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy. Należy mieć tu na uwadze przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji, który traktuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jako podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, wprawdzie z treści art. 190 ust. 3 Konstytucji RP wynika, że dopiero ogłoszenie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu powoduje utratę jego mocy, tym niemniej utrata mocy nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem nieważności przepisu - w tym zaś zakresie orzeczeniu należy przypisać skutek ex tunc. (por. też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku, II UK 167/13, LEX). Powyższe oznacza, iż Uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis prawa nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. (por. wyroki SA w Lublinie z dnia 15 stycznia 2014 roku, IIIAUa 1152/13, LEX, w Łodzi z dnia 26 listopada 2013 roku, IIIAUa 443/13, LEX iin.). Wobec powyższego należało orzec prawo do renty rodzinnej od dnia nabycia prawa przez wnioskodawczynię, tj. od dnia śmierci B. B..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty procesu złożyły się koszty pełnomocnictwa procesowego radcy prawnego w I instancji – 60 złotych, w II instancji przed Sądem Apelacyjnym – 120 złotych, ze skargi o wznowienie przed Sądem Apelacyjnym – 120 złotych oraz opłata od apelacji – 30 złotych łącznie – 330 złotych.